

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez dostarczenia d.
miesięcznie . . . 760
z dostawą do d.

Na pr.

z przesyłką poczt.
za granicą . . . M 120Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

KRAKÓW

Biblioteka Jagiellońska

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Żemorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelný Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Moment zwrotny.

—0—

Drugiego lutego skończyło się pokrywanie deficytów skarbowych nowymi emisjami marek. Skończył się nieustanny przez lat pięć z górą wzrost inflacji i powodowany nią spadek wartości waluty polskiej.

Od dnia drugiego lutego rozpoczynamy normalną gospodarkę państwową, opartą na równowadze budżetowej.

Minister skarbu Władysław Grabski w przedstawionym przez się w końcu roku przeszłego za gabinetu generała Sikorskiego planie sanacji finansowej przewidywał okres trzech lat, za ten dochody skarbu dojdą do normy koniecznej dla pokrywania nieuniknionych potrzeb państwa i stanie się możliwym wprowadzenie trwałej waluty złotej.

Tymczasem nie trzech lat, ale trzech kwartałów wystarczyło dla osiągnięcia tego celu.

To olbrzymie skrócenie okresu sanacji skarbowej, o tyle wcześniejsze zrównoważenie dochodów i rozchodów państwowych, zaoszczędzenie Polsce dwóch lat gospodarki zdejonizowanej i wywołująca ciągły wzrost drożyzny marką — jest całkowiecie i wyłącznie rezultatem sojuszu stronnictw w Jedności Narodowej z Piastem.

Umyślnie mówię: rezultatem sojuszu stronnictw w Jedności Narodowej z Piastem, a nie: dziełem rządu przez porozumienie to sojuszu jest głębsze i trwalsze, i nie kończy się z ustąpieniem gabinetu Witosza.

Rozpoczął uzdrowienie finansów Rzeczypospolitej, minister skarbu Władysław Grabski. Sam je doprowadza do końca.

Ale doprowadza je do końca już dziś, dwa lata wcześniej, niż przewidywał — tylko dla tego, że przez programowe porozumienie Jedności Narodowej z Piastem wytworzyła się w Sejmie zwała większość, dość silna, by wszystkim bez wyjątku wałstom narzucić największe ofiary na rzecz państwa.

By w tak krótkim czasie podnieść dochody skarbowe i wprowadzić znaczne oszczędności w całej gospodarce państwowej — trzeba było naprawdę podporządkować z nieubłaganą bezwzględnością mocarstwowej przyszłości Polski doraźne interesy dziesięciu dziesiątych Polaków.

Uczynić to mógł jedynie rząd, świadomy tego, że znajdzie zrozumienie swych postanowień w patriotycznej opinii wszystkich warstw narodu, zarówno robotników i włościan, jak ziemian i przemysłowców.

Waloryzacja podatków, a jeszcze bardziej waloryzacja kredytów — była namiętnie zwalczana przez najbardziej wpływową, najbardziej potężną siłę bankową i przemysłową. Podatek majątkowy — nałożył ogromne ciężary na wielką własność. I nie brakowało również silnych przeciwko niemu protestów ze strony ziemian. Oszczędności budżetowe, gwałtowna redukcja urzędników i pracowników państwowych, szybkie podnoszenie taryf kolejowych, podatków spożywczych, podatku gruntowego — dawały znakomitą broń agitacyjną w ręce demagogii klasowej. Wyzwolenia i socjalistów.

Ale sprzeciwił kół wielokapitalistycznych został złamany przez nacisk świą-

domiej opinii narodowej ogółu inteligencji polskiej, warstw posiadających i wykształconych. A demagogia stronnictw radykalnych rozbiła się o zaufanie ogromnej większości włościan i znacznej części robotników polskich do rządu opartego na porozumieniu włościańskiego Piasta, robotniczej demokracji chrześcijańskiej przeważnie ziemiańskiej grupy p. Dubanowicza i bezklasowego, ściśle racjonalistycznego Związku Ludowo-Narodowego.

Ody formował się gabinet Witosza — przestrzegałem czytelników „Słowa Polskiego” przed złudzeniami; zwracałem uwagę, że nadchodzi dopiero czas śmiałości, a nie żniwa, że będzie dużo intryg, by brak natychmiastowych wyników pracy tego gabinetu wyzykiwać przeciwko zasadzie polskiej większości Sejmu.

I rzeczywiście żniwo zbiera już nie rząd polskiej większości Sejmu. Bo ją rozbił p. Bryl. Ale choć rękami parlamentarnej gabinetu, zbiera Polska żniwo śmiałości, dokonanej przez so-

jusz Jedności Narodowej z Piastem. I zbiera je dziś Polska, i mógł ogłosić drugiego lutego Prezydent Rzeczypospolitej, kładący kres emisjom marek na pokrywanie deficytów skarbowych — dlatego, że mimo ustąpienia gabinetu Witosza, utrzymało się porozumienie większości stronnictw polskich, a przez to utrzymała się zasada, że o sprawach państwa polskiego decyduje większość polska i Polska została ochroniona od demagogicznych eksperymentów p. Thuguta.

Polska stała w rzędzie państw o uregulowanym skarbie. A niestety nie będzie i ustalony pełnowartościowy pieniądź.

Z tą chwilą powinien nastąpić zwrotny moment również w całej naszej sytuacji międzynarodowej, moment rozpoczęcia rzeczywistej polityki mocarstwowej.

Ale trzeba by obecny zespół większości stronnictw polskich w dalszym ciągu pogłębiać i umacniać.

Stanisław Grabski.

Obrady Rady Naczelnej Piasta.

Votum zaufania dla Witosza. — Napietowanie Bryla i tow. — Rewizja konstytucji i ordynacji wyborczej.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 lutego. Dnia 2-go lutego rozpoczęła swe obrady w Sejmie Rada Naczelna PSL. Przewodził premier Witos. W obradach brał udział między innymi Skulski, Michałkiewicz, ks. Starkiewicz, Brzostowski, Wasilewski, Wołdarski, Maj, wszyscy posłowie i senatorowie PSL, prezesi zarządków okręgowych, oraz przedstawiciele prasy ludowej.

Przedpołudniem wygłosił referat m. in. o polskiej polityce zagranicznej. Nad przemówieniem wywodziła się bardzo ożywiona dyskusja, w ciągu której zgłoszono szereg rezolucji. Zostały one oddane do zreferowania specjalnie wybranej komisji, złożonej z dr. Kiermaka, Kuncewicza, Erdmanna i dr. Michałkiewicza. Po zakończeniu przedpołudniowych obrad zabrał głos naczelny sekretarz PSL, p. Dziedziel, składając życzenia premierowi Witosowi z powodu 50-lecia urodzin.

Obrady popołudniowe wypełniło sprawozdanie premiera Witosza o położeniu we wnętrzu, oraz inż. Brzostowski o sprawach kresowych. Prezes Skulski omawiał obszernie sprawę zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej.

W drugim dniu obrad mówił b. minister

przemysłu i handlu p. Szydłowski o zagadnieniach gospodarczych.

Po zakończeniu obrad uchwalono następującą rezolucję:

Rada Naczelna PSL, przyjmując do wiadomości sprawozdanie prezesa Klubu parlamentarnego PSL, o sytuacji politycznej i wyraża mu pełne zaufanie. Rada Naczelna wyraża ubolewanie, że przez wicherzenia kilkunastu niekarnych posłów obalona została większość sejmowa polska i uniemożliwiona została dalsza praca rządu. Rada Naczelna piętnuje, jako szkodników sprawy ludowej posłów, którzy dnia 14 grudnia r. ub. wystąpili z Klubu PSL, łamiąc obowiązującą ich karność, a tem samem wykroczyli z PSL i nieprawnie zatrzymali mandaty, powierzone im przez stronnictwo.

Rada Naczelna aprobuje inicjatywę Klubu PSL w podjęciu zagadnień rewizji konstytucji i zmiany w ordynacji wyborczej, mających na celu wzmacnienie władzy wykonawczej i uzdrowienie parlamentu na zasadach demokratycznych.

Następnie uchwalono cały szereg innych rezolucji, dotyczących polityki zagranicznej i zagadnień gospodarczych.

Podjęcie stosunków dypl. S.S.S.R. z Anglią.

Rakowski charge d'affaires w Londynie?

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Londynu: Rosyjska reprezentacja handlowa w Londynie zakomunikowała angielskiemu urzędowi spraw zagranicznych rezolucję Kongresu Republik sowieckich powziętą bezpośrednio po uznaniu rządu sowieckiego przez Anglię. Rezolucja zaznacza między innymi, że drugi Kongres republik sowieckich postanowił, że współpracę między narodem angielskim, a republikami Związku Sowieckiego będzie najważniejszą dążeniem rządu sowieckiego.

Dalej rezolucja oświadcza, że rząd sowiecki zgodnie ze swoją dotychczasową polityką pokojową uczyni wszystko w celu uregulowania wszelkich bieżących kwestii i nieporozumień, oraz w celu rozwoju i konsolidacji stosunków gospodarczych.

Moskwa. (PAT.) Uznanie Rosji sowiec-

kiej przez Anglię jest tutaj uważane za największe zwycięstwo rządu sowieckiego już choćby z tego względu, że Francja i Ameryka nie będą mogły uzależnić uznania rządu sowieckiego od wzajemnych kompensat. W rządowych kołach sowieckich panuje podobna opinia, że wszystkie spory między Rosją, a temi państwami zostaną uregulowane w drodze dyplomatycznej, dopiero po uznaniu przez te państwa rządu sowieckiego. Normalne stosunki dyplomatyczne z Anglią zostały dziś podjęte. Rakowski będzie prawdopodobnie mianowany charge d'affaires w Londynie.

Londyn. (PAT.) „Daily News” dowiaduje się, że sowieci mają zażądać od Anglii, by przyjęła ona na siebie część odpowiedzialności za szkody spowodowane akcją Kółczaka, Denikina i Wrangla.

Należyteść pocztową opłacono w gotówce.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 3. w nadstanie i w nekrologii gr. 13. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 13. po kronice gr. 13. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 3. kupno i sprzedaż za słowo gr. 4, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 5. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego codziennie w Słowie Polskim.

Z DNIA.

POWAŻNEGO PRZESILENIA
GOSPODARCZEGO NIE BĘDZIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 4. lutego. Onegdaj pod przewodnictwem p. Grabskiego z udziałem ministrów: przemysłu i handlu, rolnictwa, reform rolnych, pracy, oraz dyrektorów departamentów, związanych z polityką gospodarczą, odbyła się konferencja w sprawie równowagi bilansu handlowego i płatniczego oraz nad sprawą poziomów cen w kraju.

Ustalono szereg wytycznych w tych sprawach, rozważano przyczyny drożyzny w Polsce itd. Zebrani wyrazili przekonanie, że przesilenie gospodarcze, związane z okresem sanacyjnym będzie krótkotrwałe i przejściowe.

DEMOKRATYCZNA SUBSKRYPCJA.

Warszawa. (Tel. wł.) 4. lutego. W pierwszych dniach zapisów na akcie Banku Polskiego w Oddziale Gł. P. K. K. P. zaznaczył się wysoce demokratyczny charakter subskrybentów. — W liczbie 125 osób, które zapisały się na akcie w ciągu pierwszych trzech dni trwania zapisów są rzemieślnicy, drobni kupcy, banisiwi urzędnicy, naukowcy, jest żona weterana z 1863 r. oficer rezerwowy, posłowie na Sejm, oraz kilku senatorów.

P. KMITA NIE PRZYJĄŁ
NOMINACJI.

Warszawa. (PAT.) Sprawa obsadzenia nadzwyczajnego komisariatu do walki z drożyzną nie została ostatecznie załatwiona. P. Kmita, który miał być mianowany komisarzem, oświadczył, że nie czuje się na siłach, by podjąć temu trudnemu zadaniu. Wobec tego kierownictwo komisariatu obejmie pierwszy urzędnik komisariatu p. Strzelecki.

WALORYZACJA KREDYTÓW
DISKONTOWYCH PKKP.

Warszawa. (Tel. wł.) 4. lutego. W myśl ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. o waloryzacji wszelkich kredytów udzielanych przez instytucje państwowe oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia wprowadzającego do obrotu większe, opiewające na złote PKKP. rozciąga waloryzację na kredyty dyskontowe.

POGRZEB PROF. MIKŁASZEWSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Dziś odbył się tu pogrzeb śp. profesora Mikłaszewskiego. — Przed uniwersytetem przemawiał: prof. Łyskowski i Jarra, imieniem młodzieży akademickiej Przyjemski, na ementarzu pp. Konec i sędzia Sądu Najwyższego Falkiewicz.

PRZYJAZD MIN. ZAMOYSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Przyjazd min. spraw zagr. Zamoyskiego nastąpi najprawdopodobniej 8 bm.

PROCES LEDNICKIEGO.

Warszawa. (AW.) W procesie Lednickiego przesłuchiowano dziś w dalszym ciągu świadków. O godz. 12.30, po otrzymaniu wiadomości o śmierci Sobolewskiego posiedzenie na znak żałoby zawieszono.

SZALONE KOBIECY.

Polityka rządu kowieńskiego.

Prezes Litewskich ministrów i ministrów spraw zagranicznych Galvanaukas udzielił współpracownikowi „Rytasa“ wywiadu, w którym poruszył sprawy konferencji kowieńskiej, statusu Kłajpedy i inne. Pan Galvanaukas, jak wiadomo, jest zwolennikiem zbliżenia z państwami Bałtyckimi i dlatego dość dużą wagę przywiązuje do mającej się odbyć konferencji, która według oświadczeń byłego premiera litewskiego Meterovicsa we względu na nieregulowane z Polską stosunki Litwy ograniczyć się winna do załatwienia przedewszystkiem spraw ekonomicznych trzech bałtyckich państw. Pan Galvanaukas jednak przywiązuje do konferencji kowieńskiej przedewszystkiem znaczenie polityczne. W wywiadzie swym zapowiada ustalenie na konferencji kierunku wspólnego polityki zagranicznej, omówienie wspólnej organizacji obrony i nawet omówienie współpracy Satabów Gen. państw uczestniczących w konferencji. Niezależnie od tego umawiane będą według p. Galvanaukasa sprawy ekonomiczne.

Pan Galvanaukas oświadczył: „Państwa Bałtyckie godzą się na ideę zbliżenia, niewiadomo tylko, czy praktyka pozwoli na realizowanie tej idei. Rządy zarówno Litwy jak Łotwy i Estonii zdają sobie sprawę z wagi tego związku ze względu na wzajemne stosunki i stosunki z państwami innemi. Ekonomiczne i polityczne zbliżenie wzmocniłoby obronę niepodległości tych państw. Zbliżenie to osiągnąć się da, jeżeli państwa, na konferencję zaproszone, będą zdawały sprawę z konieczności wypunktowania najważniejszych linii polityki zagranicznej. Bez względu na przeszkody, które rząd litewski całkowicie przewidywał, konieczność konferencji kowieńskiej państwa należy optymistycznie“.

W sprawie Kłajpedy, jak wiadomo, odłożono, premier Litewski powiedział co następuje: „Najważniejszą sprawą dotyczącą się kwestii kłajpedzkiej jest sprawa konwencji i autonomii. Zasady autonomii (statutu) określił w swoim czasie Sejm Ustawodawczy, a także zaś statutu zdefiniował na swych naradach, odbytych w roku zeszłym, Zjazd w Szulacie. Konwencja Kłajpedy, oparta na specjalnych warunkach, będzie musiała dotknąć spraw tranzytu, reparacji, wydatków okupacji w czasie trzydziestoletniej administracji Francuzów.“

Opracowanie projektu konwencji przy uwzględnieniu wszystkich tych spraw polecono Komisji, składającej się z trzech osób, którei prezesem zgodził się być Amerykanin Ducis.

Postulaty, jakie wysuwać będzie Litwa, sformułowały się w sposób następujący: 1) Konwencja nie winna mieszać sprawy kłajpedzkiej ze sprawami polsko - litewskimi stosunków, inaczej mówiąc nie powinna uzależniać od sprawy kłajpedzkiej sprawy wileńskiej; 2) Gwarancje tranzytu określa się w granicach konwencji barcelońskiej, którą Litwa podpisała wspólnie z innemi państwami; 3) Niemieszanie zagadnień ekonomicznych ze sprawami politycznymi.

Nieporozumienie pomiędzy Litwą a Radą Ambasadorów w sprawie kłajpedzkiej stało się powodem, że Rada Ambasadorów rozstrzygała sprawę kłajpedzką usiłowała wywrzeć presję na ułożenie stosunków z Polską. Poza tem Rada Ambasadorów usiłowała wprowadzić do tej sprawy moment polityczny, na co Litwa w żaden sposób zgodzić się nie może. Rząd litewski opracował projekt konwencji i postanowił bronić go w Radzie Ligi Narodów“.

Następnie p. Galvanaukas mówił o stosunkach angielsko - litewskich. W sprawie obiecanej przez Anglików kredytu toczą się rokowania. Rząd Mac Donalda jeszcze bardziej zapewnił przyjaźń angielską. Rząd ten bez wątpliwości ściśle przestrzegać będzie statutu Ligi Narodów, który przewiduje

obronę małych państw, należących do Ligi Narodów.

Jeżeli chodzi o stosunki z Niemcami, to p. Galvanaukas wyraził pewną zmianę na niekorzyść. Przerwanie komunikacji kolejowej między Tylzą a Kłajpedą przyczyniło się do tego, że tego można było spodziewać. Uгода między Litwą a Niemcami zawarta w Kownie w ostatnich czasach z winy Berlina nie jest realizowana. Przerwanie komunikacji kolejowej ogromnie zagnało stosunki z Niemcami. Pan Galvanaukas sądzi jednak, że rząd niemiecki nie będzie w dalszym ciągu stawiał przeszkód i przerwana komunikacja zostanie odnowiona.

Wręcz odmiennie, niż p. Galvanaukas, stanowisko zajęło były prezydent Litwy p. Smetana, który w organie swym „Trynitas“ pisze:

„Przy każdej sposobności Łotysze namawiali Litwinów do wyrzeczenia się Wilna i zawarcia ugody z Łotyszami i Polakami przeciwko Rosji i Niem-

com. Podczas trudnych pertraktacji w sprawie Kłajpedy Rząd Łotewski zażądał od Litwy przez Radę Ambasadorów, ażeby otworzyli granice do Polski w okręgu Wileńszczyzny, gdyż stan istniejący szkodzi interesom Łotwy. Tei rzeczy nie powinniśmy zapominać. Nasz Rząd proponował Estonii i Łotwie zwołanie konferencji w Kownie. Państwa te urządzają konferencję taką w Warszawie, dając nam do zrozumienia, że w Kownie niema nic do omawiania. Możliby, że po konferencji w Warszawie, Łotysze spróbują nawiązać bliższe stosunki z Litwą, lecz dlatego tylko, ażeby ściągnąć nas do Warszawy. Nie można bowiem wątpić ani na chwilę, że Łotwa postępuje i postępować będzie według wskazówek Polski. Na to powinniśmy odpowiedzieć stanowczo i jasno: Zaprześcić wszelkich rozmów o zbliżeniu się i związku, który nam nie innego nie obiecuje i obiecać nie może“.

Po zgonie Wilsona.

Niemcy przypisują wszystkie swe nieszczęścia Wilsonowi.

Paryż. (PAT.) W niedzielę wieczorem Poincare rozprawiając z dziennikarzami amerykańskimi oświadczył, że Francja nigdy nie zapomni, iż za prezydentury Wilsona - Stany Zjednoczone dokonały cudu w imię czystego wojny i cywilizacji.

Londyn. (PAT.) Mac Donald wysłał depeszę kondolencyjną z powodu śmierci b. prezydenta Wilsona.

Berlin. (PAT.) Prasa niemiecka omawiając zgon b. prezydenta Wilsona zaznacza, że odegrał on złotą rolę w historii Niemiec, które — jak mówi prasa niemiecka — mając zaufanie do słynnych 14-tu punktów Wilsona złożyły broń a od tej chwili zaczęły się wszystkie nieszczęścia Niemiec. Podobną myśl wyraził dr. Stressemann w swojej mowie szczecińskiej.

Kampanja wyborcza we Włoszech.

Rzym. (PAT.) Pierwszy tydzień kampanji wyborczej zakończył się nie przynosząc niczego takiego, co by teraz pozwalało przewidywać wyniki wyborcze. Jak się zdaje działalność rządowego komitetu wyborczego, mającego swą siedzibę w Ministerstwie spraw wewnętrznych napotyka na pewne trudności, z powodu niezdecydowanego stanowiska działaczy politycznych, stojących poza faszystami, a na których faszysci liczyli, że będą mogli wspomagać ich. Dotyczy to zwłaszcza prowincji południowych, gdzie stronnictwo demokracji społecznej pod przewodnictwem De Cezaro cieszy się wielką popularnością u ludności i może się poszy-

cić znaczną liczbą wyborców. Wśród stronnictwa tego daje się zauważyć tendencja ku wystawieniu własnej odrębnej listy wyborczej co, nie zmuszając stronnictwa do zajęcia stanowiska opozycyjnego w stosunku do rządu, pozwalałoby mu na wykazanie samodzielności i spójnego charakteru stronnictwa. Kwestja, jaką postawę zajmie stronnictwo, będzie rozstrzygnięta definitywnie na posiedzeniu Rady narodowej stronnictwa demokracji społecznej w d. 6 br.

Pierwszy tydzień kampanji wyborczej zaznaczył się też stworzeniem związku konstytucyjnego.

Stresseman o rzeczoznawcach.

Berlin. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Stresseman w mowie wygłoszonej na zjeździe w Szczecinie oświadczył, że jego zdaniem, głównym zadaniem rzeczoznawców powinna być stabilizacja waluty niemieckiej w taki sposób, aby ona znowu znalazła się w stałym niezmiennym stosunku do innych walut, poczem wszystkie inne kwestje

już same przez się znalazły pomysłyne rozwiązanie. Poza tem dowodzi minister Stresseman, że dopóki jednemu gospodarstwu społecznemu Niemiec będzie nadal naruszana przez odrywanie zagłębia Ruhry i Nadrenji, dopóty Niemcy nie będą zdolni dokonywać żadnych świadczeń z tytułu odszkodowań.

Wrzenie w czerwonej armji.

Berlin. (AW.) Rosyjskie pisma wychodzące w Niemczech zamieszczają cały szereg artykułów o rewolucji wśród wojsk czerwonych z powodu ostatnich rozporządzeń bolszewickich o udziale wojska przy aresztowaniach robotników. Żołnierze nie chcieli się zgodzić na inwigilację kadr i mieszań robotniczych. Oburzenie spotęgowało się wskutek pogłosek o aresztowaniu zwolenników Trockiego w korpusie oficerskim.

Kompanie te zostały rozwiązane, wojskowa obrona koszar podjęła załoga samochodów pancernych.

Moskwa. (AW.) Liczba bezrobotnych w Moskwie wzrasta w ostatnich czasach w sposób zatrważający. 1. I. Liczba bezrob. wyniosła w Moskwie 14,388. 1. I. 1924 wyniosła 112,695.

==□==

Ograniczenie imigracji do Ameryki.

Waszyngton. (PAT.) Wólf. Według sprawozdania Komisji imigracyjnej Izby reprezentantów imigracja na l. 1923 ograniczona z 357.000 na 169.000 rocznie, a to w następujący sposób. Kontyngent

dla każdej narodowości będzie określony w wysokości 2 proc. osób tej narodowości, które przebywały w Stanach Zjednoczonych w r. 1890.

O wydalenie Niemców.

Z powodu wstrzymania retorsji w stosunku do Niemców, nie posiadających obywatelstwa polskiego, Związek Ludowo - Narodowy wniosł na ostatnim posiedzeniu następującą interpelację:

„Obywatele niemieccy w Polsce, żyjąc nieczem nie zamkniętego spokoju, zajmują na wsi i po miastach mieszkania i warsztaty pracy, kiedy równocześnie polscy obywatele, wracający z wychodźstwa, nie znajdują w własnej ojczyźnie dachu nad głową, ani środków zarobkowania i utrzymania. Za ten nadmiar i bezmiar gościnności, ze strony władz polskich kosztem spokoju, zdrowia i życia polskich obywateli Niemcy odpłacają zorganizowanym żarliwie czynnym udziałem, w politycznych i taktycznych przez Berlin w ludzi i pieniądze zasilanych związkach politycznych, wymierzonych przeciw państwu polskiemu, polskiemu rządowi, konstytucji polskiej i polskiemu prawu przyrodoznemu.“

Idą do sier rządzących raporty, opinie, ostrzeżenia i dezyderaty miejscowych czynników miarodawczych, odpowiedzialnych za stan rzeczy i jego konsekwencje, a jednak ma się wrażenie, jakoby zwyciężał zorganizowany przez Niemców szan a, stosowany do praw przysługujących Polsce mocą Traktatu Wersalskiego, praw wynikających z samego faktu istnienia Państwa Polskiego, które musi mieć możność za bezpieczeństwo swych granic i usunięcia tego, co sioi na przeszkodzie ich bezpieczeństwu.

W przeciwieństwie do już nie tolerancji, ale uprzywilejowania w Polsce ludności niemieckiej, narzuconej nam za jarzma pruskiego dla germanizacji ziem zachodnich a obecnie spiskującej podziemie przeciw Rzeczypospolitej Polskiej — Niemcy prześladają w najbardziej okrutny sposób i w namieszczających okolicznościach, wyzyskując z mienia przez zagłą w 3 dniach wycofaną likwidację warsztatów pracy i własności narażającą na choroby, a nawet na śmierć słabszych członków rodzin polskich tułaczek w porze zimowej i długimi postojami na mrozie. A dając się to z ludnością, która za jarzma pruskiego sła przynusowo na obczyźnie za chlebem, bo go z winy Niemców zabrakło Polakom na polskiej ziemi, miodem i mlekiem płynącej, — z ludnością, która pracą rąk swoich pany czyniła się do możności dobrobytu i siły zbrojnej Niemiec.

Spółeczeństwo polskie oczekiwano i miało prawo oczekiwać, że Rząd Polski przystąpi do wykonania praw Rzeczypospolitej Polskiej z konsekwencją i jak z konieczności należy przeciwstawić konsekwencji, stanowczości i bezwzględności niemieckiego bezprawia. — że zastosuje retorsję do Niemców, nie posiadających obywatelstwa polskiego. Lecz zwyciężył niemiecki szantaż przez tendencyjne zabiegi przedstawicieli Niemiec.

Nie godzi się, aby przedstawicielstwo narodu w Sejmie Rzeczypospolitej przechodziło bezdusznie i bezradnie mimo tej tragedii polskiego wychodźstwa, polskiego reemigranta, polskiego robotnika i mimo niebezpieczeństwa niemieckiego na ziemiach zachodnich, stanowiących wal ochronny Państwa Polskiego. Nie możemy dopuścić, ażeby społeczność ziem zachodnich, do prowadzone do ostateczności przeszła na drogę samoobrony i samostanowienia wykonania praw.

Podpisani zamykają, kiedy rząd zarządza ostatecznie i bez odwrotu zastosować retorsję do Niemców, nie posiadających obywatelstwa polskiego.

PODPISANIE UKŁADU HANDLOWEGO WŁOSKO-TURKICKIEGO.

Bukareszt. (PAT.) Przybył tu kanclerz Sejm i minister spraw zagranicznych Gruenberger.

WŁOSY PUBLICZNE.

Niebezpieczeństwo dla Tatr.

Pod powyższym tytułem zamieściło „Słowo Polskie“ w numerze 33 z dnia 3 lutego 1924 r. artykuł Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika, podający do wiadomości zamierzoną eksploatację granitu tatrzańskiego oraz uchwałę lwowskiego Oddziału P. T. P. im. Kopernika z dnia 29 stycznia 1924 r., protestującą przeciw wszelkim ekonomicznym poczynaniom na terenie Tatr. Stanowisko swe motywuje wspomniane Towarzystwo troską o „kraję perły naszych gór“, która ma rzekomo skutkiem tej eksploatacji uciurpić.

Plonne to jednak obawy.

Cóż bowiem może znaczyć wydobyć nawet kilkaset tysięcy tonn granitu rocznie wobec ogromu skał tatrzańskich? Wszak dla zniwelowania szczytu Świnicy do poziomu Zawratu przy obrzynieć rocznej eksploatacji aż 50 tysięcy wagonów potrzeba by co najmniej 200 lat! A przecież kamieniołomy można by urządzić w miejscu odpowiednio dobranem, nie naruszając charakteru gór. Stworzyłyby one nowe źródło produkcji, wzbogaciłyby kraj, a — co najważniejsze — uczyniłyby zbędnym import granitu czeskiego i saskiego, z którym (według słów autora artykułu) „skała tatrzańska mogłaby skutecznie podjąć konkurencję“.

Kamieniołomy w Tatrach przedstawiałyby jeszcze jedną olbrzymią korzyść natury kulturalno-społecznej. Oto dałyby zatrudnienie setkom robotników polskich z Podhala, chroniąc ich przed emigracją oraz pozwoliłyby na dokładne poznanie wewnętrznej budowy geologicznej Tatr. Nie rozluźniając w niczem „węzłów psychicznych“ z oczyszczoną przyrodą, zachowałyby w nieskażonej formie rodzimą gwara wielu górali, która ze wszystkich narzeczy mowy polskiej najwięcej zakonserwowała staropolszczyznę, a która w wędrówkach za chlebem ulega zniekształceniu. Czyż ten wzgląd nie jest o wiele bardziej przekonujący niż nienzasadnione skrupuły co do charakteru Tatr? Stokroć gorszy wpływ wywiera na wygląd Podhala rabunkowa gospodarka leśna, ogolająca podgórze z ich wspaniałej szaty i niszcząca przepiękną florę wysokogórską.

Kamieniołomy nie zniszczą piękna Tatr, a przysłużą się sprawie narodowej pod wielu względami.

Zacznijmy trzeźwo patrzeć na świat, pogódźmy piękne z pożytecznem.

Inż. Stanisław Gólczewski.

O CZEM DZIŚ CAŁY LWÓW MÓWI!!!

O najwspanialszej, tryskającej niecodziennym humorem komedji p. t.:

„W NOC POŚLUBNĄ“ z uroczą OSSI OSWALDA

którą wyświetla jeszcze tylko krótki czas KINO LEW.

n578

LISTY WILEŃSKIE.

Z życia stronnictw.

Wilno, w styczniu.

Ze stronnictw narodowych, wchodzących w skład 8-ki, działa na terenie Ziemi Wileńskiej właśnie tylko Związek Ludowo-Narodowy, bo Chrześcijańska Demokracja istnieje jedynie w samym Wilnie, no i w Grodnie, ale to ostatnie miasto ciąży raczej ku b. Kongresówce i z Wilnem komunikuje się słabo.

Co się tyczy chrześcijańskich rolników, to aczkolwiek niejednokrotnie usiłowane utworzyć u nas odpowiednik tego stronnictwa, jednakowoż wszystkie próby spęły na niczem, ponieważ ziemianstwo w swej ogromnej większości znajduje się w szeregach Związku Ludowo-Narodowego, rozumiejąc doskonale niebezpieczeństwo rozbijania spójności frontu polskiego na wschodnich ziemiach Państwa. Niesteły są jednostki w Sejmie, które tego nie rozumieją, zaś każdy przyjazd do nas niektórych posłów bywa zwykle wykorzystywany skwapliwie przez grupę miejscową ościelę „Czasu“, eksaktywistów i eksambasadorów b. Rady Regencyjnej i t. zw. „kataryniarzy“, by właśnie w ową „Jedność Narodową“ wbić klina i spalić figla znieprawdzonej „Endecji“. Wysiłki tych panów skład, jak dotąd, nietylko w kierunku stworzenia stronnictwa konserwatywno-ziemianckiego, pozbawiają którego z zapalem udowadnia wyobudzone w Wilnie „Słowo“, ile raczej w kierunku nawałowania wpływów Związku Lud.-Nar. w sferach rolniczych. Przy każdej sposobności starano się udowodnić, że Związek L.-N. nie rozumie potrzeb rolnictwa, że zaprzacza interesy ziemianstwa, a tam samemu i polskości, bo ziemianstwo na kresach ma być symbolem polskości.

Ostatnio takim taranem, błącącym w Związek L.-N., choiano zrobić posła Janoszyńskiego, który wystąpił na zjeździe ziemian z krytyką polityki skarbowej większości rządowej, w skład

której nb. sam wchodził i którego nieostrożnie przemówienie starano się wykorzystać w celu obniżenia w oczach zebranych powagi rządu narodowego wogóle, a Związku L.-N. w szczególności. Chociaż już na samym zjeździe ziemian wileńskich szereg mówców dał świadectwo temu, jak głęboko tkwi w poeciach kresowców zasada jedności narodowej, lecz najlaskawszy wyraz zaufania względem Związku L.-N. dał się zaobserwować na posiedzeniu Związku Ziemian w Oszmianie a następnie na zebraniu tychże ziemian, na którym poseł Zwierzynski referował sprawę polityki podatkowej rządów większości polskiej. Nie słyszeliśmy ani jednego głosu protestu przeciwko nakładaniu na rolnictwo ciężarów podatkowych, a przecież na zebraniu byli obok inteligencji ziemiankiej i szlachty — szlachta, uprawiająca rolę własnymi rękami. Domagano się jedynie pewnych ulg w płaceniu dla terenów, przylegających do dawnego frontu rosyjsko-niemieckiego, gdzie ludność a w szczególności ziemianstwo jeszcze nie stanęło na nogi po spustoszeniach wojny światowej.

Analogiczny nastrój panował i na sejmiku relacyjnym posła Raczkowskiego w Lidzie a w kilka dni później znów w Oszmianie.

Jeżeli chodzi o wpływy Związku Ludowo-Narodowego wśród szerszych mas ludności wileńskiej, to pomimo szalonej agitacji posłów z Wyzwolenia, 16-siej, a w szczególności z grupy Dąbskiego, są one znacznie, szczególnie tam, gdzie ludność polska stanowi zwartą masę, a więc w powiatach: Wileńskim, Trockim, Oszmiańskim, Braclawskim i w północnych częściach powiatów Lidzkiego i Wołyńskiego. W miastach oboz narodowy ma ogromną przewagę i faktycznie walczy jedynie z żydami, których głosy wspierały dotąd socjaliści. Tak było w czasie wyborów do Zgromadzenia Orze-

kającego, do Sejmu, a ostatnio przez wyborach Rady Kasy chorych m. Wilna. W Radzie miejskiej mamy radnych, którzy przeszli z listy narodowej — 34, 13 żydów i 2 lewicowców. Wprawdzie z czasem od większości narodowej oderwało się 3 warcholów, lecz o wszystkim jednak nadal głosy narodowców decydują. Jeżeli chodzi o podział wpływów pomiędzy Z. L.-N. a Ch. D., to trudno byłoby przeprowadzić jakąś wyraźną linię. Związek posiada 12 Kół, w poszczególnych dzielnicach miasta, prócz 2 Kół zawodowe: kamienieckie i rzemieślnicze, a na stary robotnicze i rzemieślnicze oddziaływanie przez „Jedność robotniczą św. Kazimierza“, która skupia najuboższą ludność miasta. Pod wpływami Związku znajduje się Tow. Rozwój i szereg innych organizacji. Zresztą Wilno nie należy do rzadkich miast wileńskich i dlatego wszędzie spotyka się tych samych ludzi i smiałoby się powiedzieć, że niema na Wileńszczyźnie poważniejszej placówki społecznej i kulturalno-oświatowej czy ekonomiczno-zawodowej, w której członkowie Związku L.-N. nie braliby czynnego udziału.

Działalność Chrześcijańskiej Demokracji koncentruje się w „Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych“ i niestety nie wychyla się poza obręb miasta, gdzie wytworzono kilka związków, i. np. pisarzy, rzeźników, metalowców itd. Żałować należy, że Chrześć. Związki Zawodowe nie potrafiły dotąd objąć swoimi wpływami służby rolnej, gdzie niestety grasują agitatorzy związków klasowych, o działalności których pisaliśmy w poprzedniej korespondencji.

Dużą przeszkodą normalnego i prawidłowego rozwoju Ch. D. stanowi pewne niezdrowe tendencje, panujące wewnątrz Chrześć. Związków Zawodowych, które nie zawsze umieją znaleźć tę jedyną drogę, jaką winna kroczyć organizacja narodowa i katolicka i chwilami ulegając wpływom bardziej gorących, wkraczają na tory niebezpiecznej demagogii i liczą na ze swoimi czerwonymi współpracownikami. Mielimy jednak nadzieję, że jest to choroba chwilowa, z której stronnictwo stopniowo się uleczy, byleby władze centralne zdawały sobie dokładnie sprawę z istotnego stanu rzeczy. Mam zresztą wrażenie, że ostatni pobyt w Wilnie posłów Chańskiego i Gdyka już pod tym względem dały pozytywne wyniki.

A. Kownacki.

PROF. DR. JAN CZEKANOWSKI

Z zagadnień antropologii Słowiańszczyzny.

(Odczyt wygłoszony 30 stycznia na Politechnice w wykładach uniwersyteckich.)

Prehistorycy wykazali, że istnieją pewne zespoły form w wytworach działalności ludzkiej, i że te zespoły zachowują się w zasadniczych swych rysach w ciągu bardzo długich okresów czasu. My wiemy z obserwacji życia współczesnego, że obecnie poszczególne ludy różnią się również ogólnym typem swoich przedmiotów codziennego użytku, nie mówiąc już o bardziej skomplikowanych wytworach. Na tej podstawie prehistorja wysnuła wniosek, że te zespoły, które po okresach przeszłości minionej pozostały, stanowią materialne ślady życia ludów ówczesnych.

Rozpatrując bacznie te zespoły co do ich geograficznego rozmieszczenia, stwierdzono zasięgi zajętych przez nie terytoriów z jednej strony, z drugiej zaś badając zmiany którym one ulegały, ustalono nie tylko oddziaływanie sąsiedów, ale też odróżniono stadia wcześniejsze od późniejszych. Porównując wreszcie zasięgi form starszych z zasięgami młodszych ustalono zmiany

terytoriów etnicznych w czasie i wyjaśniono w ogólnych zarysach historję wędrówek i ekspansji do szczególnych kultur.

Obserwując życie współczesne możemy stwierdzić, że pewne zespoły mogą się rozpowszechniać drogą oddziaływania pośredniego, nie przenieszone przez fale wędrówek ludzkich. Jaskrawych przykładów tego rodzaju oddziaływań pośrednich dostarczają formy odzieży, ulegające tak znacznym wahaniom pod wpływem mody idącej z Paryża i Londynu. Docierają one dalej niż sięgają szlaki odwiedzone przez paryskie szwaczki i londyńskie krawców. Dlatego też zupełnie pewną odpowiedź na pytanie, czy w pewnym poszczególnym wypadku mamy do czynienia z pośredniem oddziaływaniem kulturalnem, czy też z poważniejszą wędrówką, choćby w rodzaju wychodźstwa naszych robotników do Ameryki, Francji i Niemiec, może nam dać tylko antropologia, badając szczątki kostne pozostałe po ludach nawiązujących się do ekspansji poszczególnych kultur.

Całe zagadnienie ześrodkowuje się oczywiście kolo pytania, czy antropologia, wznosząc się ponad indywidualne różnice, zachodzące pomiędzy osobnikami, jest w stanie określić poszczególne znalezisko kostne z punktu widzenia jego przynależności, jeśli nie plemiennej to przynajmniej rasowej. Obecnie nietylko teoria ale i praktyka dały nam już wyniki pozytywne. Zanim jednak to zostało osiągnięte przeżyto dużo złudzeń, przedwczesnych zwat-

pień i brakiem krytycyzmu spowodowanych zawodów.

W połowie minionego stulecia, gdy w Szwecji stwierdzono, że między Lapończykami, Szwedami i Finnami zachodzą jaskrawe, drogą pomiarów dające się ująć różnice, przypuszczano, że rozwiązanie tego istotnego zagadnienia sprowadza się do stworzenia odpowiedniej techniki pomiarów. Gdy jednak prace dziesięcioleci nagromadziły olbrzymi materiał zorientowano się, że w istocie mamy do czynienia z całą masą form przejściowych, nie pozwalających na ustalenie wyraźnych granic. Stwierdzono, że chcąc utrzymać odpowiedź na pytanie, które szczątki się bardziej, a które mniej różnią, wysuwając różne cechy otrzymujemy bardzo różne, częstokroć wprost sprzeczne odpowiedzi. Zważywszy na to, że w możliwości osiągnięcia tak ścisłych określeń, jak te, których dostarczali prehistorycy zoologowie i botanicy, dla znalezionych przy badaniach prehistorycznych szczątków zwierząt i roślin. Prehistorycy zwątpili w antropologię, a antropologowie stopniowo przestawali interesować się badaniem pomiarowym szczątków kostnych, zajmującem oni miejsce naczelnie, przez wzgląd na sukcesy badań prehistorycznych.

Jednakże praca antropologiczna nie ustawała. Na podstawie badań nad żywymi, zdołano określić główne składniki ludności europejskiej, ustalić terytoria jej osiedlenia i ponawiały do głów nych grup plemiennych. Pozatem operując wielkimi seriami spostrzeżeń, zor-

jentowano się co do głównych rysów zmian, jakim podlegały grupy ludzkie, ujęte więzami wspólnoty etnicznej w czasie. Główne wyniki przedstawiały się mniej więcej w sposób następujący:

Wybrzeża morza Bałtyckiego i Północnego wraz sąsiednimi częściami kontynentu i wysp stanowią teren zamieszkały przeważnie przez rasy, niebieskookich, o wydłużonych głowach blondynów. Ten typ nawiązuje do szczepów germańskich i a bardzo wielu badaczy złożyło się pojęcia „słowiańskie“ długogłowości z germańskiem. Terytorjum gorzysze Europy środkowej od gór Świętokrzyskich aż do Atlantyku zamieszkuje ludność krótkogłowa, łącząca z ciemnymi włosami tendencję do siwych oczu i średnoroż. Typ ten oznaczamy mianem alpejskiego. Część autorów przez wzgląd na to, że te terytoria na zaraniu doby historycznej zajmowały języki celtyckie, nawiązały typ alpejski do ludów celtyckich i tutaj nasunęło się znowu skojarzenie pomiędzy alpejską krótkogłowością a celtyzmem. Wobec tego, że pierwsze badania nad współczesnymi Słowianami przeprowadzono na terenie b. monarchji austro-węgierskiej, wskutek czego stwierdzono ich krótkogłowość, nawiązano Słowian do Celtów i powstała teoria łączności celto-słowiańskiej, której hołdownia olbrzymia większość uczonych francuskich i polskich. Południe Europy stanowi terytorjum ludności niskiej, długogłowej, ciemnopigmentowanej, oznaczonej mianem typu śródziemnomorskiego, przyczem

SPRAWY RUSKIE.

Rozbicie ukraińskiego klubu sejmowego.

Dziwięciu posłów ukraińskiego klubu sejmowego, którzy tworzyli w nim dotychczas osobną frakcję socjalistyczną, wystąpiło z tego klubu i tworzą osobny klub Ukraińskiej Partii socjalno-demokratycznej. Stanowią oni małe ognisko agitacji komunistycznej w Polsce, ukrywając się pod płaszczykiem nietykalności państwowej, a której trop wpadły przed kilku dniami władze policyjne i zapoczątkowanie intensywniejszej pracy głównie na ziemiach wołyńskich. Prezesem tego klubu ma być obwołany powł Paszuk, główny aranżer zjednoczenia U. P. S. D. na ziemiach ruskich, znajdujących się w granicach Polski.

Petruszewicz bez organu prasowego.

Organ prasowy nieszczyśliwego aferyzisty politycznego dr. Petruszewicza, „Ukraiński Prapor”, wydawany ostatnio w Berlinie, zawiesił wydawnictwo swoje po pięcioletnim balamuciu ludu ruskiego. Nie miał go kto czytać, ani nie było w nim o cze. n. pisać. Śladami jego pójdzie niebawem i satelita jego lwowski „Nasz Prapor” nie, dczekawszy się przewrotu europejskiego na korzyść Z. U. N. R.

Sprawy wojskowe.

Ochotnicy rocznika 1904.

Do wojska przyjmowani być mogą jako ochotnicy, mężczyźni którzy ukończyli 18 lat życia. Ochotnikom rocznika 1904 należy obchodzić służbę w wojsku stałym, licząc od wcielenia rekrutów 1901 tj. od 1-go maja 1922 r., chociażby faktycznie wstąpili do wojska wcześniej. O ile natomiast zostali wcieleni do wojska razem z rocznikiem 1902, czas służby tym ochotnikom obliczony będzie analogicznie jak dla rekrutów tego rocznika.

Żywnienie wojska wieprzowina.

W związku z zwykłą ceną na wołowinę MSWojsk. zezwoliło na zamiłanie mięsa wołowego na wieprzowinę, dwa razy w tygodniu w tych garnizonach, gdzie cena mięsa wołowego przekroczyła cenę wieprzowiny. Normy mięsa w tym wypadku nie mogą być zmniejszone. Rozporządzenie to obowiązuje do czasu anormalnej ceny mięsa wołowego.

Mianowania podoficerów zawodowych.

Władze wojskowe wyjaśniają, że kapitu-

zwrócono uwagę, że granice wyżej omówionych terytoriów ulegały pewnym zmianom w czasie. Tak np. już dawno zwrócili niemieccy antropologowie uwagę na to, że na terenie Niemiec południowych zajętych obecnie przez ludność krótkogłową, w starych germańskich grobowcach rzedowych, spoczywają typowe, długogłowe „germańskie” czaszki. Z faktu tego wyciągnięto wniosek, że typ alpejski nietykalnie zdołał zlikwidować pod względem antropologicznym najeźdźczą falę germańską, która mu narzuciła swój język, ale też postąpił się dalej na północ. Tego rodzaju spostrzeżenia uogólniono w postaci tezy, że procesy antropologiczne przeszłości można ujmować w ogóle jako ciągłe wymieranie dawniejszej ludności długogłowej, stopniowo zastępowanej przez krótkogłową ludność alpejską. W ten sposób wytworzył się cały kompleks zbyt daleko sięgających uogólnień, nie liczących się zupełnie z wynikami badań szczegółowych, nie nawiązujących się do wyników nauk innych i hamujących wszelką myśl krytyczną. Stopniowo zapomniano to, co wiadano dawniej: Jako jaskrawy przykład tego stanu służy antropologia szwedzka, która w 60-tych latach dużo lepiej orjentowała się co do składników swej ludności aniżeli 50 lat później. Jednakże w tym okresie mariwoty, uświęconym powagą ówczesnych autoritetów, zebrano dużo spostrzeżeń, dotyczących istotnego stanu rzeczy. Czekając one tylko na nawiązanie do genialnych intuicji Gobineau, zwalczanych ze względów natury politycznej.

(Dok. nast.)

lantami, względnie podoficerami zawodowymi mogą być mianowani również szeregowi młodszych roczników poborowych, którzy wcieleni jako ochotnicy (np. ochotnicy z r. 1903 lub 1902) odsłużyli już dawno ustawowo określony czas służby czynnej w woj-

sku stałym. Tym szeregowym zaliczana jest służba od dnia przeniesienia do rezerwy właściwego im rocznika poborowego, z którym w swoim czasie rozpoczęli służbę. Mianowani podoficerowie są uprawnieni do odpowiednich poborów pieniężnych.

WATYKAN A KWIRYNAŁ

Historia Włoch nowożytnych nie jest w istocie niczym innym, jak wielkim procesem wzrastania. Tem należy sobie tłumaczyć, że ludzie z roku 1924 mają na papieżstwo i na kwestię rzymską zupełnie inny pogląd, aniżeli ich dziadkowie w r. 1870.

Prasa włoska, nawet organy liberalne i demokratyczne, jak „Messaggero”, niegdyś organ wybitnie antyklerykalny, zabierają często głos, aby skłonić rząd włoski do rozwiązania kwestii rzymskiej. Uznają one przytem, jako dopuszczalne, pewne ustępstwa, które się dadzą streścić w następujących punktach:

1. Że nieodzowna suwerenność papieża nie jest dostatecznie zabezpieczona ustawą gwarancyjną, która nie ma znaczenia praktycznego i uznana jest jako niemożliwa do przyjęcia.

2. Że istotna suwerenność papieża powinna się opierać na terytorium zupełnie niezawisłym, chociażby ogo rozmiarami swemi nie przenosiło „jednego centymetra kwadratowego”, jak mówili jedni, choćby się tylko składało z pałaców apostolskich, jak się wyrażali drudzy.

3. Że dzisiejsze Włochy „mogą bezwarunkowo odstąpić papieżowi potrzebne terytorium, i że ani suwerenność, ani honor państwa włoskiego nie będą tem dotknięte, ani nie na tem nie ucierpią.

To ujęcie kwestii rzymskiej, któreby wywołało okrzyk oburzenia i zgromy u doktrynerów z roku 1870, a nawet z r. 1900, pojawia się na szpaltach takich pism, jak demokratyczny „Messaggero” i „Tempo”, organ Giolittiego. Ołbrzymia zmiana poglądów od dnia, w którym żołnierze włoscy, przez wylom w Porta Pia, wkroczyli zwycięsko do „wiecznego miasta”!

Z jednej strony tedy poglądy włoskie uległy w przeciągu pięćdziesięciu lat wielkiej zmianie, ale i Stolica apostolska z drugiej strony nie pozostała niezmienną w swojej polityce. Nie ma wprawdzie porównania między szybkością ewolucji we Włoszech, kraju bardzo starożytnym i równocześnie zawróś współczesnym, który w przeciągu pół wieku musiał się czynnie odbudować, a pogodną cierpliwością władzy duchownej, ugruntowanej stale od dziewiętnastu wieków, która idzie ku przyszłości z świadomością, że jest wieczna. Otóż jest rzeczą niewątpliwą, że w umysłach i uczuciach ludzi, którzy kierują kościołem i są w kontakcie z bieżącymi sprawami politycznymi, jeżeli nie dokonała się zmiana w ścisłym tego słowa znaczeniu, to przynajmniej nastąpiło pewne uspokojenie, zrazu powolne i niedostrzegalne, w ostatnich latach jednak bardziej widoczne.

Jest to rzecz ludzka, a zarazem boska. Kościół w istocie nie może niena-

widzieć. Jedyne, co dla niego ma wagę, jest, aby mógł z zupełną, nieograniczoną swobodą wykonywać uniwersalny rząd dusz, który jest jego posłannictwem. W chwili, gdy ci, których uważał za swych nieprzyjaciół, czynią szczerze pierwszy krok do zgody, kościół ze swej strony nie może się od niej uchylać, albowiem celem jego jest pokój na ziemi ludziom dobrej woli. Otóż od czasu Piusa IX aż do papieża obecnie panującego znachodzili się zawsze Włosi na wysokich stanowiskach, nawet na stopniach tronu, którzy czynili starania, niewątpliwie szczerze, aby doprowadzić do skutku upragnione pojednanie. Kościół odpowiadał na nie zgodzie z swą rozsądną polityką, albowiem usiłowania te nie miały dostatecznego poparcia, on zaś musiał zawsze przypominać stanowczymi słowami istnienie swych praw nieprzedawnionych.

Mimo to jednak dokonywało się w umysłach znaczne uspokojenie, a każdy nowy papież przynosił ze sobą pewne łagodzenie rozdziewików, w stosunkach z rządem włoskim. Widoczna już pewna różnica między rządami Leona XIII a jego poprzednika Piusa IX, jeszcze większa między rządami Piusa X, a Leona XIII. A czyż nie jest znamieną powszechną żaloba narodowa, jaką się okryły Włochy, dobrwoliwie i z własnego popędu, z powodu śmierci papieża Benedykta XV?

Wiadomo także, jakie okrzyki zapamięł, jaki entuzjazm dał się słyszeć w Rzymie i na całym półwyspie włoskim, gdy papież Pius XI, zrywając z tradycją, przekazaną mu przez trzech jego poprzedników, udzielił miastu i całemu światu — urbi et orbi — swoje apostolskie błogosławieństwo, z zewnętrznego balkonu bazyliki św. Piotra.

W kwestii rzymskiej zatem znikł pogardliwy i obojętny ton po prawym brzegu Tybru, a wrogi i nienawistny po lewym brzegu Tybru, które panowały tam przed pięćdziesięcią i czterdziestu laty. A już to samo jest całą rewolucją dziejową. Ale czy można z tego powodu twierdzić, że kwestia rzymska jest rozwiązana?

Zaiste, nie. I wyraźne oświadczenie pisma „Osservatore romano” o „rarie otwartej od roku 1870” dowodzi, że w gruncie rzeczy kwestia rzymska pozostała niezmienną. Stolica apostolska w istocie oświadcza dalej, że jest pozostawiona swej samodzielności i że samodzielność ta póty nie będzie istniała, póki nie będzie jasne w oczach wszystkich, że Stolica apostolska korzysta z niej w całej pełni. Widzimy więc, że pomimo szczerzych usiłowań ku zgodzie, podejmowanych z jednej i drugiej strony, kwestia rzymska jest bardzo trudna do rozwiązania.

Leon Stercklar.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 6 lutego.

TEATR WIELKI.

Wtorek 5. lutego o godzinie 7 wiecz. „Pałace” i „Tajemnica Zuzanny”.
Środa 6 lutego o godz. 7 „Danton”.
Czwartek 7 lutego o godz. 7 „Pałace” z pp. Popowiczówną i Mannem.
Piątek 8 lutego o godz. 7 „Damy i huzary” (premiera).

TEATR MAŁY.

Wtorek 5. lutego o godzinie 7 wiecz. „Ziemia nieludzka”.
Środa 6 lutego o godz. 7 „Ziemia nieludzka”.
Czwartek 7 lutego „Dzwonek alarmowy”.
Piątek 8 lutego o godz. 7 „Ziemia nieludzka”.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 5. lutego o godzinie 7 wiecz. „Kata tancerka”.
Środa 6. Czwartek 7, Piątek 8 lutego o godz. 7 „Kata tancerka”.

DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty według cen w nagłówku numeru z ewentualnymi zaległościami najdalej do 8 lutego, gdyż po owym terminie wstrzymamy wysyłkę dziennika względnie doręczanie.

— Mann i Popowiczówna w „Pałacu”. Dziś tj. we wtorek spiewają w „Pałacu” pp. Mann i Popowiczówna. Popowiczówna młodziutka, posiadająca świetne warunki zewnętrzne i istotnie bardzo piękny głos o szerokiej skali i metalicznym dźwiękiem, kreować będzie po raz pierwszy rolę Medy. Sądząc po próbach występ p. Popowiczówny odnotuje duży sukces tembardziej, że jest to rola dla niej bardzo odpowiednia. P. Mann tylekroć już pozbijał publiczność partią swą w „Pałacu” i zawsze po pierwszym akcie wywoływany był kilkakrotnie. „Pałace” w tej obsadzie powtórzone będą raz jeszcze we czwartek.

— „Damy i huzary”. Teatr Wielki z całym pietyzmem przygotowuje się do wystawienia tego arcydzieła, które ujrzymy w piątek. Reżyseruje p. Rasinski — skład osób biorących udział podany niebawem. Wszystkie dekoracje będą nowe, kostiumy stylowe. „Damy i huzary” dawno nie grane na naszej scenie ściągają niewątpliwie tłumy żądne wielkiego polskiego repertuaru.

— Raut naukowy urządzony staraniem Koła „Górnico-naftowego”, studentów Pol. Lw., odbędzie się w salach Kasy na Kola lit-art. w środę dnia 20 lutego. Protektorat nad rautem objęły wybitne osobistości ze świata naukowego, oraz ze sfery naftowych. Komitet gospodni i młodzież krzesa się już obecnie, by zabawę postawić na należytym poziomie. Zgłoszenia na zaproszenia w ograniczonej ilości przyjmować będzie Komitet od dnia 5 do 9 bm. w Kasyne miej. przy ul. Akademickiej, w godz. 16—17. Po zamknięciu listy zaproszonych, będą za proszenia rozsyłane pocztą. — Wstęp od osoby 2 złp., akademicki 1 złp., familijny na 4 osoby 6 złp.

— Posiedzenie Polskiego Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę dnia 9 lutego br., o godz. 6 w sali 7-jej na Wszechnicy. Porządek dzienny: a) Odczyt prof. dra Jerzego Kowalskiego pt. Wpływ sofistyki na tragedję; b) Komunikaty naukowe.

— Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 5 bm. 1924 r. o godz. 18-iej w Instytucie Geologicznym Uniw. JK., ul. Długosza 8 z porządkiem dziennym: 1. Prof. Z. Weyberg wykład pt. „Z bieżących zagadnień krystalografii”; 2. Luźne komunikaty; Prof. J. Tokarski: „Z petrografii Polski”. Goście mile widziani.

— Staraniem Zrzeszenia Miłośników Lwowa odbędzie się dnia 6 bm. we środę o g. 6-tej wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego wykład publiczny prof. Henryka Cieślaka pt. „Nowa Sztuka” (malarstwo). Bilety wstępu do nabycia także przed wykładem.

— Ze Związku Ludowo-Narodowego. Ogólne zebranie członków Koła Dzielnicy I. V. Zw. Lud.-Nar. odbędzie się dnia 5-go lutego br. (wtorek) o godz. 7 wiecz. w lokalu Klubu, ul. Pańska 11. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy organizacyjne, obecność zatem wszystkich członków konieczna.

— Uniwersytet ludowy urządza cykl wykładów filmowych pod tytułem: „Bogactwa naszego kraju”. Wykłady wygłosi filmy objaśni prof. Wyż. Szkoły Handlu zagr. Jan Wójcik. Czwartek 7 lutego: Kopalnia soli potasowej w Kaluszu. — Sobota 9 lutego: Cukrownia w Przeworsku. Sala Inst. Technologicznego, ul. Boułarda, g. 7 w.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. Tygodniowe zebranie odbędzie się we środę dnia 6 lutego br. o godz. 6.15 wiecz. na Politechnice w sali nr. 7, na którym p. prof. Ludwik Eberman wygłosi odczyt „O nowych kierunkach w konstrukcji motorów Diesla”.

— Czy Lwów jest w Polsce, skoro na budynku szkolnym przy ul. Kochanowskiego istnieje napis pochodzący z czasów c. k. austriackich „ewangelische Schule”. Widocznie odnośne władze przez lat 5 zapominały go zmienić na polski. Przeczekajcie!

— Pociąg czy baluga? Wracający w ub. niedzielę z Ławocznego przeżyli przemilę niespodziankę na stacji w Skniłowie. Oto pociąg stanął na tej stacji, zbrukał się i ani rusz dalej. Posłano czy zatelegrafowano po inną lokomotywę do Lwowa a tymczasem przez 2 i pół godziny pasażerowie zabawiali się dyskusją, kiedy wreszcie pociąg ruszy dalej, trochę dziwiąc się w końcu, dlaczego tak późno zdołano z powrotem pociąg uruchomić. Na lini tej takie odroczenia zdarzają się bardzo często, co jest prawdziwą lekcją nie tyle wyrozumiałości dla administracji kolejowej, ile cierpliwości.

— Ze stosunków kolejowych. Piszą nam z miasta. Z chwilą tak znacznego podwyższenia taryfy kolejowej zdawało się, że zarządy kolei dołożą starań, by jadące publiczności udogodnić jako tako podróż. Tymczasem oglądając poczekalnie mniejszych stacji dyrekcji lwowskiej lub brud panujący w wagonach ma się wrażenie, że to jeszcze czasy wojenne. Weźmy np. taki pociąg kowieński. W wagonach I. i II. kl. brud nie do darowania, zamiast lamp jakieś kaganki, z których ciekawa stearyna naraża podróżnych na milionowe straty w ubraniach. Okna zabite deskami, nieszczelnie zamknięte przy silnym mrozie narażają podróżnych na przeciągi i zimno. Pociągi zestawiane w ostatniej chwili i dopiero tuż przed odjazdem; pokazuje się, że aparaty do ogrzewania wagonów z powodu zamarznięcia rur nie funkcjonują. Możeby p. prezes kolei zechciał kiedyś nie ze swej satysfakcji, ale z przedziału choćby I. kl. zbadać jazdę na bocznych liniach, a wówczas przekonałby się, że broszura nawet nie starczyłaby na opis tych nieporządków, jakie tam panują.

— Sa jeszcze ludzie mądziwi. Pan W. M. ze Szczercza przed paru tygodniami zgubił portfel, zawierający ponad 700 milionów mkp. Był przekonany, że portfel skradziono mu w czasie, gdy płacił weksle w jednym z banków we Lwowie. Poszkodowany, mimo, że w portfelu była jego legitymacja z adresem, ani na chwilę się nie łudził, by mógł ponownie swe odzyskać. Tymczasem legitymacja owa ukazywała uczciwemu znalazcy odebranie portfela z pełną zawartością pod adresem właściciela, który nie może wyjść z podziwu, że są jeszcze na świecie tak uczciwi znalazcy. Tym uczciwym znalazcą jest p. Józef Zarzycki, zamieszkały we Lwowie, ul. Króla Leszczyńskiego 34.

— Zasiadali emeryci i wdowy po urzędnikach Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w liczbie 16 rodzin otrzymali i bieżącym pensji wdowich i emerytalnych za miesiąc luty razem 59 (słownie pięćdziesiąt dziewięć) milionów mkp. Emerytowani naczej buchalter dostał blisko 6 milionów, a wdowa po wielce zasłużonym dyrektorz, sp. Niekorowicz, otrzymała 1,200,000 mkp. Ciem się dyrektorka Gal. Kasy Oszczędności kieruje, wynierając także pensje tym nieznaczającym ludziom? Zdarzyło się, że obaj dyrektorowie — 80-letni ginekolog i 70-letni adwokat — opierają się na suchych paragrafach statutu czy pragmatyki z roku 1844, dżs przestarzałych i anormalnych dla instytucji bankowej i ze tem samem składają dowód starczego zamku swych wad umysłowych. Tymczasem jeden z nich, gdy sprzedaje zboże ze swych olbrzymich łąk, doskonale kalkuluje ceny wedle złota, a drugi, pisząc kontrakty w swej kancelarii adwokackiej, dżs z marki polskiej i kaze sobie płacić wedle wartości franka. Obaj są mądziwi. Galicyjska kasa Oszczędności w zamknięciu rachunków za 1923 r. wykaze też wielomilijardowe zyski. Wobec tego, gdy tak ci panowie traktują wdowy po urzędnikach i emerytów, kaze się domyślać, iż nie są zadowoleni nad suchymi paragrafami wnieść się do uczciwych i sprawniejszych ludzkości i sprawiedliwości. Jeżeli pp. dyrektorowie przy wynierze płac wdowich i emerytalnych zważają tylko na paragrafy, to musimy im przypomnieć, że w statucie Gal. Kasy Oszcz. jest taki paragraf, który określa jej charakter, jako instytucji humanitarnej. Pięknie panowie dyrektorowie pojmują tę humanitarność!

— Ołara wrogów osobistych. Taką ołarą jest powszechnie znany i szanowany p. Jan Muszyński, przeciwnik któremu urzędziła nienawiść nagnęła osobistą zorganizowaną mafią, która dla osobistych celów podjęła brudne zadanie nękać go i niepokoić. Z groźną tą mafią wyszło anonimowe doniesienie do Prokuratury, oskarżające p. J. Muszyńskiego o biganię. Jakkolwiek doniesienie to jest weryfikum fałszem i nie może ubliżyć czeł wizerunku żyjących i legatnie związanych małżonków, jednakże sąd, nie znając faktów, wszczął dochodzenia, a na tej podstawie i w naszym piśmie pojawiła się notatka, która obecnie z chęcią wyjaśniamy. Sprawę zbadaliśmy i stwierdzamy, że anonimowe doniesienie jest dziełem nieuczciwej mafi, że w treści swej jest kłamliwe, i nie może ubliżyć czeł pp. Muszyńskich.

— W sprawie podatku majątkowego. Dnia 7 lutego, tj. we czwartek o godz. 6 popołudniu odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Ratuszu zebranie w sprawie spłaty drugiej raty podatku majątkowego. Przyjdą miasta zaprasza wszystkich interesowanych przemysłowców, kupców, przedsiębiorców, przedstawicieli Banków na powyższe zebranie. Ze względu na doniosłość sprawy pożądanym jak najliczniejszy udział.

— Wielka kradzież w pociągu. W pociągu nr. 377, zjadającym onegdaj ze Lwowa do Stanisławowa, popełniona została znaczna kradzież. Nieznani sprawcy w pobliżu stacji Janowicy podczas biegu pociągu rozbił wóz towarowy i wyrzucił na szlaku wielką ilość towarów, jak 354 kg. artykułów technicznych, jedną skrzynię materiału żelaznego, cztery skrzynie grafitu, pięć worów maki itp. Wyrzucane z wozu towary — jak wykazały dochodzenia — zabierał wspólnicy i ładował towary na samie, przyczem skrzynie próżne pozostawiali na miejscu. Dotychczasowe energiczne dochodzenia policyjne nie zdołały wpaść na ślad sprawców tego wielkiego rabunku.

— Echa likwidacji ukr. partii socjalno-demokratycznej. Śleć zbrodniczych knołów „ukr. partii socjalno-demokratycznej“ rozstrzała została po całej wschodniej polaci naszego kraju. Macki konspiracji antypaństwowej sięgnęły ze Lwowa z jednej strony do Zagłębia naftowego, z drugiej objęły większe miasta, położone we wschodnich województwach. W związku z likwidacją rozkładowych zamierzeń w naszym mieście — przeprowadziły władze stanisławowskie rewizję w instytucjach ruskich, przyczem zakwestionowano bardzo obfity materiał informacyjny, używający możliwość wglądu po za kulisy tej zbrodniczej roboty. W wyniku pewne instytucje mają być zamknięte.

— Z kroniki włamań. Do księgarni Mojżesza Rubina, przy ul. Batorego 4, włamał się wczorajszej nocy jakiś sprawca i zabrał z niej wiele sporych ilości książek. Spłoszony — jak się zdaje — zabrał tylko jedną książkę wartości 10 milj. a jako pamiątkę po sobie pozostawił wtręty, którym drzwi otworzył. Dochodzenie prowadzi komisariat V. nie dały one jednak dotychczas żadnego wyniku. — Do mieszkań Arona Rosbacha przy ul. Pelczyńskiej 3, włamał się wczoraj niewydolny sprawca

LXVII. Walne Zgromadzenie Sokola Macierzy we Lwowie

odbyło się wczoraj, 4 lutego br. w małej sali Sokola.

Licznie zebranych drużów powitał serdeczną a pełną troski o przyszłość towarzystwa przemową drh prezes Dr. Borowiec, poczem po odczytaniu protokołu zdel sprawę z działalności Wydziału drh Nechay. Wydział uruchomił oddział szermierczy, w którym pobierało naukę 43 uczniów pod kierunkiem ftn. Sedlaczka, z powodu braku środków finansowych zawieszono od dział konny SM., wzięto udział w zlocie oleszyńskim i żółkiewskim, w pielgrzymce do Zadrwórz i w wycieczce do Włanik na uroczystość odsłonięcia pomnika na mogile poległego żołnierza. Nadto urządzono szereg popisów, wieczorków narodowych i gimnastyczno-wokalnych. Prawie ustawicznie toczono walkę o podstawy finansowe. W salach Sokola ćwiczą liczne szkoły i odbywa się kurs państwowy prof. Dr. Wyrzykowskiego.

Sprawozdanie kasowe zdel drh Zagórski, któremu walne zgromadzenie wyraziło oklaskami uznanie za sumienne pracę dla dobra Sokola.

Drh Świątkiewicz, krytykując działalność Wydziału, wskazał na bezczynność działalności Sokola na boisku, najdalejszym w Polsce i na pewne zaniedbanie na polu sportowym, zwłaszcza w dziedzinie lekkiej atletyki. Drh Borowiec uznał słuszność zarzutów i obiecał działać w kierunku uruchomienia boiska i popierania sportu. W toku dyskusji uchwalono wniosek drh Świątkiewicza: „Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi, by natychmiast podjął pracę w kierunku uruchomienia życia sportowego na boisku Sokola-Macierzy“.

UWAGI NA CZASIE.

Jeszcze w sprawie weteranów z r. 1863

Artykuł umieszczony w naszym piśmie pt. „Nie dajmy zgnać z głodu weteranów z r. 63“ należy jeszcze uzupełnić uwagami co do postępowania Rządu względem tych weteranów, którzy mają emerytury rządowe. Rząd bowiem dla znikomej oszczędności, ukróca prawa uczestników powstań na rodowych, przyznane im przez Sejm ustawą z 23 marca 1922 r. Ustawa ta nie zawiera żadnego ograniczenia co do uposażenia weteranów, zwłaszcza że tylko na czas pełnienia służby rządowej wydanie wynagrodzenia. Mimo to Rada Ministrów uchwała w listopadzie 1922 r. ograniczenie zaopatrzenia weteranów, pobierających emerytury z funduszy rządowych. To zarządzenie, nie tylko jest wręcz przeciwnie brzmienia ustawy z 23 marca, ale i niesłuszne. Wszak emerytom państw zaborczych przyznano tylko 75 proc. poborów pensjonistów Państwa Polskiego, tego samego stopnia służbowego, podczas gdy emeryci urzędów samorządowych pobierają taką samą pensję jak emeryci Państwa Polskiego. A czyż uczestników powstań narodowych, którzy następnie zajmując jakiegokolwiek stanowiska, w służbie rządowej, pomażali wedle sił swoich polskość w państwach zaborczych można pościć o brak patriotyzmu polskiego? Jeżeli więc ograniczenie ich poborów do 75 proc. należy im pensji emerytalnej, to dlaczegoż jeszcze w dodatku ukrócać ich prawo do zaopatrzenia wetera-

Absolutorjum udzielono ustępującemu Wydziałowi jednogłośnie.

Po przerwie 10-minutowej zarządzono wybory daj następujący wynik na 93 głosujących:

Prezes drh Borowiec; do Wydziału: Brylski, Czajkowski, Kwiatkowski, Dr. Małaczynski, Nowakowski, Zagórski, Podwapiński, Fedorowski, Hauser. Po powtórnym głosowaniu z powodu rozstrzeżenia się głosów wybrano wiceprezesem drh Knopińskiego a do Wydziału drh Matlaka.

Przy wnioskach Wydziału i członków zabrał głos drh Kwiatkowski, który w dłuższym przemówieniu wykazał zmianę stosunków przedwojennych na polu wychowania fizycznego i wskazał na zmianę stosunku sokolstwa do Państwa. Dżs sokolstwo musi iść na usługi Państwu i musi przygotowywać materiał, który w danej chwili może oddać usługi jako wojsko Państwu. Tu właśnie wojskowość zwróciła się z tem do Sokola i jego pomocy na tem polu zażądała. Ale tu Sokolowi konieczne są fundusze i członkowie muszą się poczuwać do obowiązku wpłacania wkładek a wtedy nie trzeba będzie wynajmować sal sokolich na różne zabawy i przedsięwzięcia. W tym samym duchu przemawiał drh Durski Horszowski, Dr. Opieński i inni i w tym też duchu uchwalono odpowiedni wniosek. Po dyskusji nad wysokością wkładek uchwalono sprawę wkładek uregulować Wydziałowi. Nadto Walne zgromadzenie uchwaliło wniosek drha Czajkowskiego, iż sąd honorowy wszelkie sprawy wyniki w łonie Sokola musi w przeciągu trzech tygodni załatwić.

Na tem Walne zgromadzenie zamknęto. W.

to weksle złotowe. Wprowadzenie stałego miernika waloryzacyjnego do zobowiązań i wierzytelności wekslowych nie będzie zatem nowością dla sfery gospodarczych, zmieniającą zasadniczo warunki produkcji i wymiany, gdyż kalkulacja cen sprzedaży odbywa się oddawna w walutach zagranicznych, niepodlegających silniejszemu wahaniom kursowym, przedewszystkiem w dolarach, funtach angielskich i frankach szwajcarskich, a więc w wartościach stałych. Takim stałym miernikiem jest obecnie złoty, którego każdorazowy kurs odpowiada rzeczywistej wartości siły nabywczej marki polskiej w stosunku do wartości złota i pełnowartościowych walut. Wartość franka złotego oznaczona jest bowiem przez Ministra skarbu, na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego w tym samym okresie czasu kursu funta szterli. w postaci czeków na Londyn na g dzie w Warszawie.

Wszystkie osoby i firmy, pozostające jako podawcy w bezpośrednich stosunkach kredytowych z PKKP winny ściśle stosować się do postanowień rozporządzenia Rady Ministrów o obiegu weksli złotych ponieważ weksle wystawione od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia tj. od dnia 25 stycznia muszą bezwarunkowo opiewać na złote, o ile mają być przedmiotem dyskonta w PKKP. Weksle w markach polskich z terminem płatności najwyżej do 4 tygodni wystawione przed terminem ogłoszenia rozporządzenia Rady Ministrów będą przyjmowane do dyskonta tylko w ciągu trzech tygodni od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia tj. do dnia 16 lutego br. Termin dyskontowanych przez PKKP. weksli, wystawionych w złotych, rozszerza się do 3 miesięcy od dnia dyskonta do dnia płatności, a stopa procentowa przy dyskontie tych weksli wynosi 90 proc. w stosunku rocznym.

W terminie do dnia 16 lutego br. przyjmowane będą więc do dyskontu przez PKKP. weksle dwojakiego rodzaju, a mianowicie: 1. opiewające na marki polskie wystawione przed dniem 28 stycznia 1924 r., 2. opiewające na złote, wystawione od dnia 28 stycznia 1924 r.

Od dnia 18 lutego 1924 przyjmowane będą wyłącznie weksle wystawione w złotych:

Weksle złotowe obliczeniowe nie będą różnić się w tekście od będących obecnie w obiegu. Jedynie zamiast dotychczasowej waluty, która opiewała na „marki polskie“, wystawiane będą na „złote“.

Zaznaczamy, iż w tekście waluty nie mogą być żadne dodatki. Wobec nie może być określenie „złotych polskich“, ani „franków złotych“, ani „złotych, płatnych w markach po kursie dnia“, ani też podobne dodatki.

Dla obliczenia wartości „złotych“ ma być przyjęta wartość t zw. franka podatkowego, ogłaszanego codziennie oficjalnie w „Monitorze“, a podawanego również przez „Słowo Polskie“.

Weksle będą płatne w markach polskich.

Pozatem weksle „złotowe“ nie będą się w niczem różnić od będących obecnie w obiegu.

Oplata stempelowa będzie również uiszczana w markach polskich (3 promille) po kursie franka „podatkowego“.

KALENDARZYK SUBSKRYPCYJNY.

Termin subskrypcji nowych emisji upływa

Dnia 7 lutego:

Międzynarodowe Gazociągi.

Dnia 14 lutego:

Lokomotywy w Polsce.

Radziwiłł, Wimmer, Żeleńscy.

Dnia 15 lutego:

Pol. Two Akumulatorowe.

Dnia 17 lutego:

Krośnińska Natta i Gaz Zienny.

Dnia 25. lutego:

Ziemski Bank Kredytowy.

Dnia 28 lutego:

Galicyjskie Tow. Naftowe „Galicja“

Sport.

Premier Grabski zasilił fundusz olimpijski. W tych dniach prezydent gabinetu i minister skarbu p. Władysław Grabski złożył na fundusz olimpijski ofiarę w kwocie 10 milj. mk. polskich. Fakt, że najoszczędniejszy dziś w Polsce człowiek zasilił ze swej prywatnej kieszeni właśnie fundusz olimpijski, na niesłychanie domiosłe dla akcji zbiórkowej znaczenie. Pięknym tym gestem

dokonanym w momencie, gdy dziesiątki innych instytucji społecznych apelują do ofiarności społeczeństwa, czcigodny ofiarodawca dokumentalnie dobitnie domiosłość sprawy udziału Polski w VIII. igrzyskach olimpijskich w Paryżu i jakby dżs przykład do naśladownictwa tym, którzy dotąd jej nie doceniali.

Dział Ekonomiczny.

Waloryzacja kredytów dyskontowych PKKP.

W myśl ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. o waloryzacji wszelkich kredytów udzielanych przez instytucje państwowe oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia wprowadzającego do obiegu weksle, opiewające na złote PKKP. rozciąga waloryzację również na kredyty dyskontowe.

W związku z powyższem wysokość kredytu dyskontowego, z którego firma lub osoba może korzystać będzie określona w złotych. Waluta z dyskonta weksli, opiewających na złote, wypłacona będzie podawcom w markach polskich, według kursu franka zło-

togo w dniu dyskonta weksli, a zapłata weksli będzie musiała być uiszczona przez wekslowo zobowiązanego w markach polskich, według kursu franka złoto obowiązującego w dniu zapłaty. Kursem miarodajnym do przeliczenia sumy wekslowej w złotych na marki polskie w dniu dyskonta i zapłaty weksli będzie kurs franka złotego ustalany i ogłaszany na każdy dzień przez Ministra skarbu w „Monitorze Polskim“.

Przy stosowaniu przez PKKP. do dnia 15 grudnia 1923 r. jako miernika waloryzacyjnego złotego polskiego, polawiały się w dyskontie już dosyć cze-

Dnia 5. marca:

Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych w Cielowie.

Dnia 30 marca:

Bank Polski.

Lwów, 4 lutego.

W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:

Dolar ef.	9,160.000
N. Jork	9,125.000
Frank szwajc.	1,650.000
Frank franc.	430.000
Funt szterling.	40,000.000
Kor. austr.	130
" czeska	265.000
Frank belg.	390.000
Leje rumuńskie	47 500

DOLAR W WOLNYM OBROcie:

9,200.000.

FRANK WALORYZACYJNY:

5 lutego	1,830.000
6 lutego	1,810.000
Fr. walor. tytoniowy	
od 1—8 lutego	1,840.000
Fr. walor. kolejowy	
od 1—15 lutego	1,900.000

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 lutego 1924.

Tendencja słaba.

Waluty i dewizy: Tendencja słaba.

Funt szterlingi 39000000, Liry włoskie 395000, Frank franc. 415000, Dolar 9100000, N. York 9100000, Londyn 3920000, Paryż 425000, Wiedeń 128 1/2, Praga 256000, Włochy 375000, Belgia 375000, Szwajcaria 1575000.

Frank złoty 1805000, Milionówka 5500000, Bony złote 1425000, Pożyczka złota 9150000, Pożyczka dolarowa 5900000.

Akcje: Tendencja słaba.

Bank dyskont. warsz. 20000, Bank Handlowy warsz. 19250, B. dla Handlu i Przem. 4150, Kredytowy warsz. 800, Przemysłowy warsz. 2800, Przemysłowy lwowski 2650, Zachodni 7750 Ziedn. Z Pol. 3700, Zw. Spół. Zar. 15500, Pow. szczyński Kred. 460, Przemysł. Pol. 2850, B. Związku Ziemi 550, Kijewski 15000, Puls 1600, Wildt 600, Czerski 2600, Częstocice 9250, Gostawice 4950, Cukier 15500, Firley 2575, Łazy 560, Węgiel 16000, Cegielski 2925, Lilpop 2850, Modrzejów 34 dr. 40 m., Ostrowieckie 36000, Rohn i Ziel. IV. em. 1550, Rudzki 7800, Starachowice 15000, Ursus 5600, III. em. 5350, Pocisk 5250, Parowoz 2425, Zieleniewski 48000, Żyrardów 875, Jabłkowski 7100, Borkowski 3100, Żegluga 550, VII. em. 575, Polbal 400, Elektryczność 6750, Pol. Tow. Elektr. 700, Habersbusch 15000, Spirytus 9500, Pol. Nafta 2800, Bracia Nobel 6100, Lenartowicz 800, Pustelnik 5000, Sifa Światło 2175, Cera- ta 675, Tespy 32500, Spiess 4400, Chodorów 25000, Fitzner 23000, Norlin 2550, dr. 2350, Suchedniów 5500, Belpol 195, Pol. Lloyd 450, Skóry 240, Syndykat 7600, Herbata 425, Cmielów 9000, Brown, Boveri 4500, Dźwignia 760, Korok 510, Klucze 3800, Granum 925, Mirków 8500, Brugger 4100. (AW.).

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 4 lutego 1924.

Tendencja słaba.

B. Ziem. Kred. 2150, Pow. szczyński Kr. 550, Przemysłowy 2750, Małopolski 3100, Zw. Spółek Zar. 24000, Komercyjny 700, Tohan 2600, Pharma 2700, Impex 150, Br. Rolniczy 750, Pezet 900, Cmielów 10000, Zieleniewski 53000, Cegielski 3500, Parowoz 2800, Trzeb. 4700, Pocisk 4800, Górka 5000, Siersza gór. 31500, Elektrowina 2000, Tepege 14750, Pol. Nafta 2750, Pokucie 2400, Krakus 8000, Chodorów 28500, Strug 8000, Syndykat kasz. 1500, Niemojowski 4200, Terropol 425, Piaseczny 5200, Jaworzno 125 dr. 145000, Gazy 75000, Lohybie 52000, Szkło w Kr. 10000, Lokomotywy 8200, Nafta w Kr. 18000, Nitrat 1400, Len 5300, Azot 2800, Gloria 1600, Węglówki 250, Oikos 25500, Pol. Glob 700, Żegluga 625.

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 4 lutego 1924.

Nowy York 570 1/2, Londyn 2459, Pa-

ryż 26 5/55, Wiedeń 0'0081, Praga 16 1/54, Włochy 25'08 1/2, Belgia 23'85, Budapeszt 0'2 i jedna ósma, Helsinki 14'00, Sofia 4'15, Holandia 215, Chrystiania 78'50, Kopenhaga 9'50, Sztokholm 151'25, Hiszpania 73'75, Bukareszt 2'95 1/2, Berlin 0'154, Ateny 10'40.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 4 lutego 1924.

Warszawa 0'628—0'632, Marka 0'633—0'637, Nowy York 59'54 do 58'346, Londyn 2500, Paryż 26'63 do 26'75. (AW.).

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 4 lutego 1924.

W milionach: N. York 42'0500, Londyn 18446000, Paryż 159793, Szwajcaria 731638. (AW.).

ZBOŻE.

Lwów, 4 lutego 1924.

Zupełny zastój w transakcjach na giełdzie. Pomimo obfitej podaży, z powodu dalszego silnego spadku cen zupełny brak zainteresowania. Tendencja wybitnie zniżkowa — usposobienie bez ochoty.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 lutego 1924.

Na rynku dewizowym i walutowym zastój spowodowany głównie brakiem gotówki. W wolnych obrotach kupowano dolary niechętnie po oficjalnym kursie PKKP. a nawet nieco wyżej.

Na giełdzie dewizowej tendencja lekko zniżkowa przy ożywionym usposobieniu i dość wielkim zainteresowaniu. Z powodu wielkiej podaży kursa kształtują się zniżkowo.

Z akcji bankowych interesowano się Bankiem Hipotecznym i Ziemskim Kredytowym z powodu podwyższenia kapitałów zakładowych po kursach utrzymanych. Z innych notowanych najwydatniej na kursach straciły papiery „wiedeńskie” a w szczególności Rakszawa, Siersza górnicza i Zieleniewski. Poza tem zniżkowały Chodorów, Browary, Nafta i Tespy. Kursy wyższe od ostatnich notowań uzyskiwały oddawna zaniedbane Gafota i Pezet.

W niekotowanych kursa zniżkowe.

Najwięcej straciły Gazy zarówno wschodnie jak i zachodnie oraz Jaworzno. Naogół wszystkie kursy kształtują się zniżkowo. Większe zainteresowaniem cieszyły się akcje przemysłu włókienniczego C. G. Scabin, na które wielokrotnie już zwracaliśmy uwagę: Jest to towarzystwo aktywne o zupełnie nierozwodnionym kapitale akcyjnym a wartość tych akcji jest kilkakrotnie wyższą od obecnych notowań giełdowych. Ze względu na zamierzone bardzo korzystne przewalutowanie tych akcji popyt za nimi jest zupełnie uzasadniony.

Transakcje w akcjach: (w tysiącach).
Hipoteczny 3700, 3650, 3725, 3600,

3675, 3700 Pokred 400, 425, 400 (400), Przemysłowy 2650, 2575, 2600, 2625, 2675, ZBK. 1700, 1750, Browary 26000, Chodorów 26750, 27000, 27250, Chybie 50000, 49000, 49500, drobne 57000, 59000, Cegielski 3250, 3300, 3350, 3500, Gafota 1800, 1850, Górka 2200, Tohan 2600, Cmielów 10000, 99000, 10000, 98000, Karpalit 3500, 3100, Niemojowski Tow. Akc. 3200, Oikos 25000, Parowoz 2500, 2450, 2700, 2475, 2525, 2600, 2425, Pezet 900, 950, Nafta 2100, 2500, 2475, 2550, PTB. 800, Rakszawa 17250, 17500, 17350, Siersza g. 20000, 29500, Tepege 13250, Tespy 31000, 33500, 32000, 31250, 31500, 30000, Zieleniewski 50000, 50500, 51000.

Transakcje w akcjach niekotowanych:

Azot 2900, 2950, Akumulat. 5000, 4900, Brugger 5200, 5100, Czechowice 1000, 950, Bank Ziemi 350, 360 315, tysiączka 250, Czempinska Huta 1500, Elektrownia nad Sanem 1110, 1050, 1075, Foresta 4100, 4050, 4000, Gazy 85000, 88000, 86000, Gazy zachodnie 60000, 59000, 58000, 57600, 55900, 54500, 52000, Gazolina 6100, 5050, 6025, 4400, Gazociagi 1100, 1075, 1150, 1000, 1025, Hydropol 350, 375, 380, 400, Jaworzno 132000, 130000, 131000, drobne 142000, 144000, Len 5500, Lesienice 14000, 12000, 12500, 11750, 12000, Lechita 550, 650, 850, Lokomotywy 3000, 7800, Nitrat 1500, Oikusz 4300, 4200, 4100, 4175, Przeworsk 1050000, na okazie, Przemysł drzewny Stanisławów 1400, Kadziwiłł 19000, 18000, 17000, Schen 455, 425, 430, 440, 454, 452, 455, 460, 470, Węglówki 230, 227, 228, Nobel 6500, 6200.

Wart. nomin	D. wid.		Akcje	4 lutego		1 lutego	
	1921	1922		płaca	złota	transakcje	
Mkp.	Mkp.		Ceny w tysiącach				
280	70	140	Bank Związkowy	—	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	3575	3750	3600—3725	3500—3600
1000	300	600	Bank hand. pozn.	—	—	—	—
—	—	—	Bank Komercjal.	—	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	—	—	—	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	390	510	400—500	450—500
280	42	130	Bank Przemystow.	2550	2700	2575—2675	2825—2900
1000	250	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. Kred.	1575	1775	1700—1750	1775—1850
280	56	84	Bank Ziemelny	—	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	—	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—
500	500	—	Browary	35500	36500	36000	36000—37000
1000	21	3000	Chodorów	25500	27500	26750—27250	30000—31000
—	—	—	Chybie, fabr. cukru	48500	50500	49000—50000	49000—54000
—	—	—	Cegielski	3325	3525	3250—3500	3400—3500
1000	200	1000	Cmielów	9700	10200	9300—10100	10000—11000
140	22	140	Gafota	1780	1870	1800—1850	1600—1775
140	800	—	Galicia	—	—	—	—
140	119	—	Górka	81000	83000	82000	81000
140	280	140	Karpalit	3075	3525	3100—3500	—
280	168	200	Krakus	—	—	—	—
—	—	—	Marynin Z. p. ogrod	—	—	—	—
1000	90	—	Niemojowski	3175	3225	3200	3450—3500
1000	300	400	Oikos	24750	25250	25000	27000—27500
500	60	—	Parowoz	2400	2725	2425—2700	2900—2950
500	200	—	Pezet	890	960	900—950	850—875
1000	—	750	Płotno	—	—	—	—
350	14	170	Pocisk	—	—	—	—
500	100	350	Polska nafta	2450	2625	2475—2600	3000—3050
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	790	810	800	—
10000	1500	—	Potega	—	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	17000	17750	17250—17500	18250—18750
—	—	—	Rohn Zieleniewski	—	—	—	—
200	21	40	Siersza elektr.	—	—	—	—
140	450	—	Siersza gór.	29250	30250	29500—30000	31000—32000
280	—	50	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—
700	350	700	Tepege	13000	13500	—	—
1000	150	350	Tespy	29750	33750	17250	35750—36600
140	98	280	Trzebinia f. masz.	4000	—	30000—33500	4900
500	180	280	Ursus	—	—	—	—
500	150	500	Wild i Ska	—	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	49500	51500	50000—51000	54000—54750
500	100	—	Polski Glob	—	—	—	—
1000	160	250	Polbal	—	—	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	2575	2625	—	—
1000	260	600	Polnot	—	—	—	—
500	100	—	Wawel	1200	—	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	—	—	—	—

Ceny szacunkowe bez transakcji:

Pszenica 33000—34000, żyta 20000—21000, jęczmień browarniany 20000—21000, jęczmień przemysłowy 18000, do 19000, owies 20000—21000, mąka 40 proc. 75000, pszena 55 proc. 60000, pszena 70 proc. 44000, żytnia 60 proc. 56000, żytnia 70 proc. 48000, otreby pszenne 14000, otreby żytnie 13000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa
Oddział we Lwowie

placiła za	4 lutego	1 lutego
1 austr. kor. złotą	1836000	1863000
1 markę niem. złotą	2191000	2191000
1 rubel złoty	4733000	4733000
1 frank złoty	177400	1774000
1 gram czystego złota	6113769	6113769
1 dukat	21031000	21031000
1 gram srebra	174800	174800
1 frank zł. obliczeniowy	1825000	1825000

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PRASA do prasowania druków do sprzedania. Wiadomość: W kancelarii Drukarni „Słowa Polskiego”, Zimorowicza 11-15.

KOCIOŁ Cornvall o jednej rurze płomiennej 27 m2 pow. ogrzew. 7 atmosfer. loco stacja sprzed. zaraz. Mołoń, Lwów, Konopnickiej 14. 527

YOKARNIE, HESLARKI, PRASY, WIERTARKI, MŁY sprężynowe, PŁY taśmowe, GRZYERKI, GATRY, TRANSMISJE, PASY do dachówek, BEZCZKI żelazne, POMPY, OLIVE, po zniżonych cenach poleca „PILOT” Lwów, ul. Batoraga L. 4. 505

LISTY zastawne, przedwojenne, niewylosowane, Banku krajowego, hipotecznego i ziemskiego kupię. Wiadomość „Celeritas” Lwów, Jagiellońska 17. 571

LOKOMOBILE parowe i motory ropowe koncernu R. Wolf, Magdenburg dostarcza Rolindustria, Lwów, Fredry 9. 665

POSADY POSZUKIWANE.

LEŚNICZY rutynowany lat 40 z średnim wykształceniem, 17 lat praktyki poszukuje posady leśniczego w większym majątku. Łaskawe zgłoszenia p. Zabiłce ad. Brody w Rażniewie dla Łastowieckiego. 547

URZĘDNIK kancelaryjny handlowiec, korespondent polsko-niemiecki, biegły maszynista, zna księgowość i manipulację biurową, ośmioletnia praktyka; poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia — „Pedant”, Biuro ogłoszeń Jacobiego. Lwów. Zimorowicza 14. 549

PANNA z praktyką biurową, pisząca na maszynie z zupełną znajomością (w słowie i piśmie) języków francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i częściowo angielskiego poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Sł. Polsk. pod „Maturzystka”. 513

HANDLOWIEC polak inteligentny poszukuje jakiegokolwiek posady, posiada ładne piśmo może być również jako buchalter, magazynier, expendent ect. Zgłoszenia, Mozes Lwów, Lutkiewicza 14. 537

RZĄDCA-Dublańczyk lat 31 z kilkuletnią praktyką w większym majątku zmienia posadę od 1 kwietnia. Adres Dublańczyk, Borynicze 574

MASZYNISTKA z pięcioletnią praktyką biurową w największej firmie naftowej poszukuje odpowiadającej Posady. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Maszynistka”. 582

WOLNE POSADY.

POTRZEBNA zaraz lub 15. lutego pani znająca się ogólnie na gos. odarstwie ewentualnie ogrodnictwie, energiczna, w średnim wieku, warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne „Granum”, Plac Dąbrowskiego L. 2. dla P. H. 473

POSZUKUJE się freblanke albo guwernantkę z francuskim do dziewczynki 8 latniej. Zgłoszenia Drowa Lewicka Lwów Mikołaja 23, II piętro. 584

MIESZKANIA.

KOLP. RTERKA Słowa Polskiego, która rozności i ture, naprzykład ul. Listopada i poboczne poszukuje mieszkanie lub za dozorczynię, mieszka ul. Nabeleka L. 24 u dozorczyni. 586

NAUKA I WYCHOWANIE.

DO MATURY jednoroczny wieczorny kurs przygotowywaczy zorganizowany przez akademików 10-letnia się w tych dniach. Zgłoszenia Zamojskiego 10 j. piętro na prawo 11—14 oraz 19/5—21. 572

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

ZGUBIONA w sobotę w południe w Katedrze lub koło Katedry srebrną torbę zechce znaleźć oddać za wynagrodzeniem Żarski Potockiego 54. 573

SALAMANDRA



Zima, zwłaszcza w naszym klimacie, wymaga odpowiednio wytrzymałego obuwia. Zaproście się więc w butelki marki „SALAMANDRA”.

Wielki wybór obuwia balowego i wieczorowego.
Lwów, ulica Legionów I. 11.

Nakłady Ski Wydawniczej „Słowa Polskiego”

Do nabycia w kantorze (Zimorowicza 15) i w księgarniach.

STANISŁAW GRABSKI:	Naród a Państwo	1,000,000 Mk.
Prof. Dr. M. T. HUBER:	Albert Elstein i jego teoria (wydanie drugie)	400,000
J. HABBERTON:	Chłopyski Heleny Humoreska	1,000,000
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	Wschodnie zagadnienia zagraniczne Polski	1,000,000
SIR SAMUEL M. STUART:	O pogromach w Polsce	400,000
Ppłk. JÓZEF Sopotnicki:	Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami	3,600,000

WOLNE POSADY.

Fabryka dachówek asbestowych
„ASBIT” Kraków-Podgórze ul. Zabłocie 30-32 telefon
młodym. 3198

poszukuje odpowiednich zastępców
na wschodnią Małopolskę. 588

OLEJKI

5 eteryczne
ESENCE

do cukierków likierów limonad
Barwniki nie trujące itd.
DOMAGALSKI I SKA
Parowa fabryka oleji eterycznych
i esencji — Poznań założ. 1901.

Wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące wykonuje szybko
drukarnia „Słowa Polskiego” ul. Zimorowicza 11-15.



NIE TYLKO OGÓLNE UZNANIE, ALE I NAJWYŻSZE
ODZNACZENIE **MEDAL ZŁOTY PAŃSTWOWY** OTRZYMANY
NA TEGOROCZNEJ WYSTAWIE W WŁOCŁAWKU DOWODZI
ŻE CYKORIA **GLEBA Z PODKOWĄ** JEST NAJLEPSZA
DOMIESZKĄ DO KAWY.

514

Szefostwo Intendencji DOK. Nr. X. w Przemy-
śle zwraca uwagę P. T. producentów i kupców na ogło-
szenie wezwania do składania ofert na dostawy
artykułów żywności dla Szef. Int. umieszczone w „Mo-
nitorze Polskim”, „Polsce Zbrojnej” i „Gazecie Lwow-
skiej” z dnia 4 lutego 1924 r. 522

Szef Intendencji O. K. N. R. X.
(-) Koźmiński Płk. Int.

!!! WAŻNE !!!

Dla właścicieli sklepów

Bank Kredytowy w Warszawie — Oddział we Lwowie, ul. Kopernika 21, tel. 803, 1081
specjalnie dla dogodności Kupców przyjmuje wkłady od 5-ej do 8-ej
g. wieczór. Wkłady waloryzują się, a więc nie ma straty z powodu
dewaluacji marki. 545

Najwyższy procent za rachunki bieżące.

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE, UL. WAŁOWA L. 9.
GMACH WŁASNY

Rk. żyrowy w P. K. K. P. Nr. konta P. K. O. 59.914
Telefon Nr. 275 — I Strażnica miejska.

Przyjmuje wkładki w złotych polskich
według urzędowego kursu franka złotego i udziela
waloryzowanych kredytów.

Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy
Gmina m. Lwowa całym majątkiem.

544

OGŁOSZENIE

Do wiadomości posiadających wolne kapitały.

Magistrat m. Ostroga Ziemi Wołyńskiej poszukuje konsorcjum
w celu budowania i eksploatacji kolejki wąskotorowej od st. Ożenin
do miasta Ostroga.

Odległość od stacji kolejowej około 12 km. Przedwstępne studia kolejowe
przeprowadzone. Zasadniczą zgodę Ministerstwa Kolei posiadamy. Kolej będzie
przecinała większe posiadłości ziemskie o intensywnej produkcji ziemiopłodów,
buraczanej, wyrobów gospodarstwa mlecznego i innych. Na terenie działania
kolei są lasy rządowe i prywatne, eksploatowane na eksport. Pod względem
przemysłu i handlu miasto ma widoki ciągłego rozwoju, gdyż leży na granicy
z Ukrainą, jest komora celna. Obecnie miasto posiada: hale targowe dla handlu
z Rosją w ilości 16 sklepów. Przedsiębiorstw I-szej kategorii—50, II-giej—130,
III-ciej—300. Tartaków—2. Garbarni—6. Młynów wodnych—2. Elektrownia,
Wodociągi, Browar, Cegielnia—2. Banków 5.

Zainteresowane osoby lub też firmy prosimy do składania ofert z podaniem
warunków. Bliższych informacji Magistrat udzieli ustnie lub na piśmie.

543

Burmistrz St. Gruszczyński